



№ 47.

Warszawa, dn. 19 listopada 1932 r.

Ogóln. zbioru № 554.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *S. p. Stanisław Wierzbicki. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Zmiany taryfy celnej. — Dochodzenie roszczeń pieniężnych od związków komunalnych. — Oszczędność przymusowa zamiast ubezpieczenia społecznego. — B. G. K. o położeniu gospodarczym Polski. — Wiadomości z zagranicy. — Żeliwo szlachetne i specjalne. — Ceny. — Patenty.*

Ś. P. STANISŁAW WIERZBICKI.



Dn. 1 listopada 1932 r. rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław Wierzbicki zasłużony członek Zarządu i Dyrekcji T-wa Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka. Urodził się 3 maja 1860 r. we wsi Wejwery ówczesnej gub. Kowieńskiej, z ojca Damazego inżyniera komunikacji i matki Marji z Tłuchowskich, ukończył gimnazjum filologiczne w Płocku, poczem w 1881 r. wstąpił na uniwersytet

warszawski. Po odbyciu studjów prawnych w czerwcu 1886 r. objął stanowisko sekretarza Zarządu biura fabryki obecnego T-wa Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka w Warszawie. W 1895 roku został mianowany wicedyrektorem fabryki i zastępcą członka zarządu pomienionego Towarzystwa. Od roku 1917 prawie do ostatniej chwili życia swojego pełnił obowiązki dyrektora finansowego i członka Zarządu tegoż Towarzystwa.

W 1906 roku po ukonstytuowaniu się Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Królestwa Polskiego, którego był jednym z założycieli, powołano Go na członka Zarządu tegoż Stowarzyszenia. Pozatem był jednym z założycieli i członkiem rady Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Kupców i Prze-

mysłowców Warszawskich, które działalność swoją rozpoczęło w 1902/3 roku.

Ś. p. St. Wierzbicki umiłował pracę swoją w Towarzystwie K. Rudzki, któremu poświęcał cały swój czas i wiedzę. Zaczynny charakter i miłe obycie cechowały Go zawsze na zajmowanych stanowiskach, posiadał przytem zdolność do zgodnego współżycia, harmonijnej pracy i był nietylko dobrym zwierzchnikiem, ale zawsze w potrzebie i przyjacielem.

Ś. p. St. Wierzbicki odznaczał się wysokim poczuciem lojalności i wielką wrażliwością na niedolę ludzką. To też w 1915 roku w okresie wojny, po wejściu Niemców do Warszawy, kiedy fabryki zostały zamknięte, ogarnęła Go wielka troska o mienie fabryczne, którego okupanci nie szczędzili, i dzięki oporowi w wydawaniu tego mienia został postawiony pod sąd wojenny ówczesnych władz. Wykazał również wielką troskę o zwolnionych z konieczności robotników, których całe rzesze, wraz z ich rodzinami, otaczał obywatelską opieką, to też Towarzystwo K. Rudzki i S-ka, w miarę swoich środków materialnych, dawało przez dwa lata tym robotnikom i ich rodzinom zapomogi pieniężne oraz pomoc w naturze. Niewystarczające środki fabryczne zaspakajał niejednokrotnie ś. p. Zmarły z własnej kieszeni.

W ś. p. Stanisławie Wierzbickim straciliśmy obywatela dużej miary, prawdziwego patriotę polskiego, ofiarnego działacza społecznego, to też szeroki ogół ludzi, z którymi Zmarły obcował, z głębokim żalem zęgnął Go na wieczny spoczynek.

Cześć Jego pamięci!

Przemówienie inż. Gustawa Włodka, naczelnego dyrektora T-wa K. Rudzki i S-ka na pogrzebie ś. p. Stanisława Wierzbickiego.

Żałobni słuchacze! Oddajemy ziemi ziemskie szczątki Stanisława Wierzbickiego, długoletniego dyrektora i członka Zarządu Towarzystwa Akcyjnego K. Rudzki i S-ka. Wielki szmat czasu, bo blisko pół wieku — przez 48 lat — pracę swoją, siły i myśli wszystkie oddawał Zmarły umiłowanej przez siebie placówce przemysłowej. Jej życiem żył, jej sprawy i rozwój miał za swoje — oddany był i wierny. Był żywą kartą wspomnień życia przemysłowego przedwojennej Polski, — był w dobie niewoli uczestnikiem i inicjatorem wielu poczynań o charakterze gospodarczym i społecznym. Był przykładem i wychowawcą dla wielu pokoleń pracowniczych — był idealnym i pełnym szlachetności towarzyszem pracy. Dzisiaj niema Cię już — dobry Panie Stanisławie! — z żalem głębokim i smutkiem szczerym stoimy tutaj Twój koledy, podwładni i przyjaciele i ból ostry serca nasze przenika. Pragnąłbym, aby dla osieroconej rodziny w tej ciężkiej stracie najlepszego męża, ojca i dziadka, chociaż cieniem pociechy było to poczucie, iż ból ich i smutek dzielą ci wszyscy, — a jest nas rzesza niemała, — którzy tutaj w codziennym życiu Ich drogiemu Zmarłemu towarzyszyli.

Żegnaj drogi Panie Stanisławie! Po życiu pełnym trudu — spoczywaj w spokoju.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 21 listopada 1932 r., o godz. 18-tej m. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta № 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 12 września 1932 r.
2. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za miesiące: wrzesień i październik r. b.
3. Stan finansowy na dzień 1 listopada r. b.
4. Organizacja Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.
5. Rada kartelowa.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków.

ZMIANY TARYFY CELNEJ.

W № 97 „Dziennika Ustaw“ z dn. 8 listopada r. b. ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 października 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, z którego podajemy część interesującą przemysł metalowy.

§ 1. Niżej wyszczególnione pozycje, punkty, względnie części punktów taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 54, poz. 540) w brzmieniu obecnie obowiązującym, otrzymują brzmienie następujące, przyczem stawki celne rozumieją się w nowej jednostce pieniężnej (Dz. U. R. P. z 1928 r. № 25, poz. 241):

Pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg zi
z 167 z p. 38	a) pompy głębinowe z nieodłączalnym napędem elektrycznym, pompy głębinowe połączone z napędem elektrycznym zapomocą sprzęgła, również także pompy, przywożone bez silników elektrycznych, — wszystko o wadze sztuki:	
	I. 150 kg i mniej	3 000,—
	II. powyżej 150 do 500 kg	2 500,—
z 169 p. 5	Instrumenty i przyrządy medyczne, chirurgiczne i dentystyczne:	
	a) struny zwierzęce wyjąłowane do celów chirurgicznych:	
	I. w fijołkach	2 000,—
p. 5	II. w stanie suchym — w oryginalnym opakowaniu	25 000,—
	III. w stanie suchym — inne	10 000,—
	b) kompresy z tkanin bawełnianych ze szlamem	325,—
c) inne — o wadze sztuki:	I. 100 g i mniej	1 040,—
	II. powyżej 100 do 250 g	812,50
	III. powyżej 250 g	403,—
p. 9	maszyny do pisania i liczenia oraz ich części:	
	a) maszyny do liczenia — od sztuki	65,—
	b) maszyny do pisania o wadze sztuki:	
I. powyżej 40 kg — od sztuki	65,—	
	II. powyżej 10 do 40 kg — od sztuki	120,—
	III. 10 kg i mniej — od sztuki	65,—
c) części maszyn do pisania i liczenia	1 100,—	
p. 13	narzędzia warsztatowe, miernicze, precyzyjne, kalibry zwyczajne i różniczkowe; maszyny do mierzenia i przyrządy precyzyjne; kątomierze, mikrometry, suwaki miernicze (szublerzy) i t. p.	
	a) przyrządy do blachy, drutu, szablonny do mierzenia skoku w gwintach, sprawdziany, rozsuwane narzędzia pomiarowe, linje metalowe z podziałkami, kątomierze, drobnomierze, czujniki — o wadze sztuki.	
	I. 150 g i mniej	10 000,—
II. powyżej 150 g do 500 g	5 000,—	
	III. powyżej 500 g	2 500,—
	b) płytki typu Johanna, uchwyty do nich, wzorce do komparatorów, krawędzie narzędziarskie, blaszki kalibrowe — o wadze sztuki:	
I. 150 g i mniej	30 000,—	
	II. powyżej 150 g do 500 g	10 000,—
	III. powyżej 500 g	3 000,—
Uwaga: Kompletu płytek typu Johanna podlegają cłu wg. lit. b. I.	c) inne o wadze sztuki:	
	I. 150 g i mniej	598,—
	II. powyżej 150 g do 500 g	552,50
III. powyżej 500 g do 2 kg	500,50	
	IV. powyżej 2 kg do 10 kg	325,—
	V. powyżej 10 kg do 50 kg	162,50
VI. powyżej 50 kg	80,60	
z 172 p. 5	struny jelitowe	10 000,—
	Uwaga: Kolki i sztyfty do fortepianów opłacają cło w/g poz. 156 p. 2 lit. b.	

DOCHODZENIE ROSZCZEŃ PIENIĘŻNYCH OD ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

W № 94 „Dziennika Ustaw“ z r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r., posiadające moc ustawy, o dochodzeniu roszczeń pieniężnych, egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych przypadających od związków komunalnych. Ze względu, że wiele fabryk przemysłu metalowo-maszynowego posiada duże należności pieniężne od przedsiębiorstw samorządowych i że należności te byłyby możliwe do otrzymania jedynie w drodze egzekucji, przytaczamy poniżej główną treść tego rozporządzenia, które obowiązuje już od 29 października 1932 r.

I. Dochodzenie roszczeń pieniężnych.

Art. 1. Roszczeń pieniężnych o charakterze prywatno-prawnym, przypadających od związku komunalnego, można dochodzić bądź w drodze sądowej, — bądź też w drodze administracyjnej przez wniesienie do władzy nadzorczej związku komunalnego podania o uznanie należności za niesporną.

Art. 2. Władza nadzorcza, do której wniesiono podanie przewidziane w art. 1, nie może bez zgody zarządu związku komunalnego uznać danej należności za niesporną.

Orzeczenie władzy nadzorczej o uznaniu należności za niesporną ma znaczenie tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę do egzekucji sądowej.

W razie braku zgody ze strony związku komunalnego na uznanie danej należności za niesporną władza nadzorcza udziela odpowiedzi odmownej.

Wniesienie podania w trybie administracyjnym przerywa przedawnienie narówni z powództwem sądowym.

Art. 3. Władza nadzorcza, do której wniesiono podanie o uznanie należności za niesporną, winna udzielić odpowiedzi w przeciągu dni 30. Nieudzielenie w ciągu tego czasu odpowiedzi poczytywać należy za udzielenie odpowiedzi odmownej.

W razie otrzymania od władzy nadzorczej odpowiedzi odmownej, lub w razie bezskutecznego upływu terminu, zakreślonego w ust. 1, wierzyciel może skierować sporną sprawę na drogę sądową.

II. Egzekucja należności pieniężnych.

Art. 4. W sprawach o należności pieniężne przeciwko związkom komunalnym nie jest dopuszczalne w sądowym postępowaniu cywilnym ani zabezpieczenie powództwa (tymczasowe zarządzenie), ani tymczasowe wykonanie wyroku (egzekucja dla zabezpieczenia), ani też wykonanie wyroku przed upływem terminu kasacyjnego (rewizyjnego), a gdy skargę kasacyjną (rewizyjną) założono — przed jej rozstrzygnięciem.

Art. 5. Egzekucja prywatno-prawnych należności pieniężnych, przypadających od związku komunalnego, jest dopuszczalna jedynie z tych części majątku lub dochodów związku komunalnego, które według orzeczenia władzy nadzorczej mogą być użyte na zaspokojenie wierzycieli bez istotnego uszczerbku dla wykonania przez związek komunalny zadań publicznych.

Art. 6. Orzeczenie z art. 5 wydaje władza nadzorcza na żądanie sądu (komornika sądowego), do którego podano wniosek o egzekucję, albo na żądanie właściwego związku komunalnego, lub też jednego z wierzycieli, który dla należności pieniężnej uzyskał już prawomocny tytuł egzekucyjny.

Orzeczenie to winno być wydane przez władzę nadzorczą w ciągu 60 dni od dnia następnego po otrzymaniu żądania. Jeżeli władza nadzorcza nie wyda orzeczenia w tym terminie, wówczas egzekucja nie ulega ograniczeniu, przewidzianemu w art. 5.

Związek komunalny może żądać wydania orzeczenia z art. 5 tylko wtedy, gdy przeciwko niemu podano wniosek o egzekucję. Natomiast wierzyciele związku komunalnego mogą żądać wydania takiego orzeczenia jeszcze przed złożeniem do sądu (komornika sądowego) wniosku o egzekucję. Żądanie to ze strony sądu (komornika sądowego) jest zbędne, jeżeli wierzyciel dołączył do swego wniosku o egzekucję takie orzeczenie władzy nadzorczej.

W razie wyjścia najaw po dozwoleń (wszczęciu) egzekucji, że egzekucja skierowana jest przeciwko związkowi komunalnemu, a nie wyjedlane zostało orzeczenie w trybie art. 5 i 6, wówczas sąd (komornik sądowy) winien z urzędu zażądać orzeczenia od władzy nadzorczej. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji dopuszczalności egzekucji na przedmiotach, do których skierowano egzekucję — egzekucja ulega wstrzymaniu.

Art. 7. Związki komunalne mogą za zgodą władz nadzorczych przeznaczać pewne rodzaje dochodów w całości lub w części na pokrycie zobowiązań pieniężnych.

Art. 8. Jeżeli należności pieniężne, przypadające od związku komunalnego, nie mogą być wyegzekwowane z powodu braku lub niedostateczności części dochodów i majątku związku komunalnego, o jakich mowa w art. 5, wówczas władza nadzorcza z urzędu lub na wniosek wierzycieli zarządza wstawienie do najbliższego budżetu związku komunalnego odpowiedniej kwoty w wysokości conajmniej 10% sumy rocznych dochodów zwyczajnych, osiągniętych przez związek komunalny w roku budżetowym, poprzedzającym rok, w którym wszczęto egzekucję; gdy kwota należności egzekwowanych jest mniejsza od tych 10%, należy wstawić do budżetu całą kwotę należności. W zarządzeniu tem należy wskazać termin wypłacenia wierzycielom wstawionej kwoty i jednocześnie zastrzec zastosowanie odpowiednich środków przymusowych na wypadek niezachowania wskazanego terminu. Zarządzeniem tem może być objęta jedynie ta należność, którą rozpoczęto egzekwować nie później niż 30 dni przed terminem ustalonym dla uchwalenia i przedłożenia władzy nadzorczej do zatwierdzenia preliminarza budżetowego. W stosunku do zaległości, którą rozpoczęto egzekwować w terminie późniejszym, władza nadzorcza władna jest wstawić ją w całości lub w części do budżetu dodatkowego, o ile przy wykonywaniu już budżetu zatwierdzonego okaże się, że należność ta znajdzie pokrycie w dochodach związku komunalnego.

Kwota, wstawiona do budżetu na spłatę należności pieniężnej, nie może być użyta na pokrycie innych wydatków, w szczególności zaś wydatków, przewidzianych w budżecie w myśl art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) w brzmieniu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 223).

Zarządzenie o wstawieniu do budżetu odpowiedniej kwoty na spłatę należności pieniężnej należy ponawiać w następnych latach aż do czasu całkowitego jej spłacenia.

W razie zbiegu należności władza nadzorcza wstawioną do budżetu sumę rozkłada proporcjonalnie na zaspokojenie wszystkich należności wraz z należnościami ubocznymi, z wyjątkiem jednakże egzekwowanych należności pracowników związków komunalnych z tytułu odprawy, które w granicach tej sumy ulegają całkowitemu zaspokojeniu. W razie zbiegu należności egzekwowanych z poprzedniego roku budżetowego z należnościami egzekwowanymi w roku bieżącym — należności z każdego roku tworzą jedną grupę, przyczem grupa należności z roku poprzedniego ma pierwszeństwo zaspokojenia przed grupą należności z roku bieżącego.

Uważne wczytanie się w przepisy powyższego rozporządzenia doprowadza do wniosku, że ma ono na celu — jak pisze łódzka „Prawda“ — „ochronę z adłużonych samorządów miejskich, po-

wiatowych i wiejskich przed natarczywością zarwanych wierzycieli", ustanawiając taką procedurę dochodzenia i egzekwowania pretensyj, która w praktyce równa się przymusowemu moratorium dla prywatnych zobowiązań samorządów. Znaczenie praktyczne tego rozporządzenia „Prawda” (№ 46 z r. b.) objaśnia następującym przykładem.

Jakiś magistrat ma w chwili obecnej np. 4 miliony zobowiązań wekslowych i otwartych i postanawia **nie regulować** ich, aby sobie ulżyć i przeznaczyć wpływy na przykład na wypłatę urzędnikom lub inne cele. Wierzyciel, któremu z tych 4-ch milionów należy się np. 10 000 zł z tytułu **zaprotestowanego weksłu** lub zaległego rachunku za dostawę, zwraca się w **grudniu 1932 r.** do starosty lub wojewody z prośbą o uznanie tej pretensji za niesporną. Magistrat nie zgadza się, wobec tego starosta czy wojewoda daje w **styczniu 1933 roku** odpowiedź odmowną lub nie daje żadnej. Wierzyciel idzie tedy do sądu i ostatecznie uzyskuje wyrok np. w kwietniu lub w maju 1933 r. Przekazawszy termin kasacji, w **czerwcu 1933 r.** (o ile kasacja nie została założona) pisze podanie do starosty lub wojewody i prosi o **wyznaczenie przedmiotów lub dochodów, należących do miasta, na których mógłby dokonać zajęcia i egzekucji swojej pretensji.** W końcu sierpnia 1933 r. otrzymuje odpowiedź, że do tego celu wyznaczony został np. **podatek od ładunków kolejowych lub opłaty targowe.** Z tem pismem udaje się do komornika i żąda dokonania zajęcia tych dochodów. We wrześniu 1933 r. dowiaduje się, że **nie ma najmniejszej nadziei uzyskania czegokolwiek z tego źródła, ponieważ dochody te zajęte są już dawno przez innych wierzycieli.**

Pisze więc ponownie podanie do wojewody lub starosty i prosi o wydanie zarządzenia, aby magistrat wstawił jego pretensje do budżetu na rok 1934 i wyznaczył termin jej zapłaty.

Po kilku tygodniach otrzymuje odpowiedź, że wobec tego, iż w roku 1932 dochody zwyczajne magistratu wyniosły np. 12 milionów, a pretensyj zgłoszono już na 2 miliony, prośba jego nie może być uwzględniona, gdyż do budżetu można wstawić na rzecz wierzycieli tylko złotych 1 200 000. Pretensja jego zostanie zatem uwzględniona w budżecie na rok 1935, o ile zmieści się w ramach 10 procent dochodów z roku 1933.

A zatem pretensja, płatna w roku 1932, w najlepszym razie będzie mogła być wyegzekwowana w roku 1935, co nie jest zupełnie pewne, gdyż w razie silnego spadku dochodów i połączonych z tem nowych tarapatów finansowych magistratu — owych 10 procent, przeznaczonych dla wierzycieli **może „nie wpłynąć”** lub zmienić przeznaczenie, przed czem omawiane rozporządzenie bynajmniej wierzycieli całkowicie nie zabezpiecza.

Zaiste, — można przypuszczać, że rozporządzenie powyższe zostało wydane pod modnym dzisiaj hasłem „wierzyciel musi stracić”, które z pewnością nie przyczyni się do przywrócenia utraconego zaufania!

OSZCZĘDNOŚĆ PRZYMUSOWA ZAMIAST UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO.

Źródłem krytycznego ustosunkowania się znacznej części opinii wobec ubezpieczeń społecznych w Polsce jest zarówno niezadowolenie samych ubezpieczonych jak i trudności dla życia gospodarczego, które wynikają z wysokich składek ubezpieczeniowych. To krytyczne ustosunkowanie jest znamienne nie tylko dla stosunków polskich, lecz posiada charakter powszechny, oczywiście w tych krajach, gdzie ubezpieczenia rozwinęły się tak jak u nas. Porównanie stosunkowo nikłych korzyści, jakie otrzymują ubezpieczeni, z poważnymi wydatkami wytwórczości, było wszędzie dostrzegane i podkreślane już oddawna. Nie wpływało to jednak na zmianę kierunku rozwoju ubezpieczeń

społecznych, które np. w Polsce w ciągu krótkiego czasu objęły szeroki zakres, powiększając w ten sposób obciążenie warsztatów pracy.

Dopiero podczas depresji gospodarczej ostatnich lat zrozumiane zostały niemal powszechnie błędy w dotychczasowej polityce socjalnej i rozpoczął się dość szybki odwrót.

W Niemczech, skąd czerpaliśmy wzory do rozwoju naszych ubezpieczeń społecznych, nastąpiły w ostatnich latach (o czem pisaliśmy niejednokrotnie) duże zmiany, mające na celu przystosowanie ubezpieczeń społecznych do nowych warunków, wymagających oszczędności i szczególnie celowego działania. Również w Niemczech pojawiły się projekty głębszej przebudowy ubezpieczeń społecznych, połączone z radykalną zmianą obecnego systemu. Chodzi w tym wypadku o propagowany w Niemczech od paru lat system przymusowej oszczędności na miejsce ubezpieczenia. Pomysł ten stał się podstawą konkretnego projektu reformy ubezpieczeń społecznych, opracowanego i ogłoszonego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu. Wobec wzrastającego zainteresowania tą sprawą, wydaje się wskazanym streszczenie głównych zarysów tego projektu. Dodać trzeba, że projekt ten powstał w związku z zamierzoną przez Rząd t. zw. „reformą scaleniową” ubezpieczeń społecznych i przewiduje, tak jak i projekt rządowy, wprowadzenie robotniczego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości.

Podstawą projektu Izby Sosnowieckiej jest w zasadzie nie ubezpieczenie wzajemne, lecz konto ubezpieczonego indywidualne, na które wpływają potrącanie mu składki. Zebrany kapitałik po osiągnięciu przez ubezpieczonego odpowiedniego wieku lub przy wcześniejszej niezdolności do pracy staje się jego własnością, a w wypadku śmierci pracownika — własnością spadkobierców.

Projektodawcy zasady tej nie stosują do ubezpieczenia bezrobocia, które, jak słusznie stwierdzają, jest raczej pewną formą opieki społecznej, nie zaś ubezpieczeniem, i winno pozostać w dotychczasowych formach organizacyjnych. Również nie stosują oni zasady przymusowej oszczędności do ubezpieczenia od wypadków. Tu odgrywają rolę już zupełnie inne przyczyny. Inwalida, niezdolny do pracy na skutek wypadku wydaje się projektodawcom niezupełnie zdolnym do użytkowania zebranych ze składek kapitałikiem. W tym wypadku lepiej spełnia swą rolę renta ubezpieczeniowa, jak to jest obecnie.

Zastąpienie systemu dotychczasowego systemem oszczędności miałoby więc objąć tylko ubezpieczenie na wypadek choroby oraz ubezpieczenie emerytalne (inwalidzko-emerytalne), zarówno robotników jak i pracowników umysłowych. W ubezpieczeniu chorobowym projekt Izby Sosnowieckiej pozostawia bez zmiany leczenie kasowe, zajmuje się tylko zasiłkami pieniężnymi. Co do wysokości składki, stojąc na gruncie projektu rządowego, przyjmuje jej wysokość na 6% zarobku. Część składki, mianowicie 3,5% zarobku otrzymywałyby kasy chorych na pokrycie świadczeń leczniczych, udzielanych na zasadach stosowanych obecnie i na koszty administracji. Pewne odciążenie wydatków na leczenie ma nastąpić przy wprowadzeniu drobnych opłat za porady lekarskie i t. d. Reszta składki w wysokości 2,5% zarobku wpływa na indywidualne rachunki oszczędnościowe w P. K. O. W razie choroby, za zezwoleniem instytucji nadzorują-

cej, ubezpieczony może podjąć część swych oszczędności, zamiast obecnie otrzymywanych zasiłków pieniężnych z Kasy Chorych. Korzyść będzie w tym wypadku podwójna. W stosunku do własnych pieniędzy ubezpieczeni będą znacznie powściągliwsi niż obecnie, odpadnie również leczenie się (bardzo często symulowane) jednych na koszt drugich.

Oszczędności, jakie się zbiorą na koncie ubezpieczonego w ciągu lat pracy, stają się jego własnością z chwilą przekroczenia 65 roku życia lub wcześniejszej niezdolności do pracy.

Obok tego źródła oszczędności działać będzie drugie, bardziej wydatne, mianowicie część składki na ubezpieczenie emerytalne. Składka (łącznie pracodawcy i robotnika) na to ubezpieczenie ma wynosić tak jak w projekcie rządowym 4% zarobku (oraz dopłata skarbu Państwa, odpowiadająca 1,1% zarobku). Ze składki tej część — 3,5% zarobku idzie na specjalny rachunek wspomnianego już konta indywidualnego w P. K. O., 0,5% wraz z dopłatą skarbu Państwa na częściowe ubezpieczenie tych, którzy wcześniej staną się niezdolnymi do pracy, zanim na ich kontach zbierze się suma mogąca zapewnić samodzielną egzystencję. W ten sposób pracownik, który osiągnie 65 lat życia lub stanie się niezdolnym do pracy po przekroczeniu 55 lat życia, otrzymuje wszystkie oszczędności nagromadzone zarówno ze składek ubezpieczenia chorobowego jak i inwalidzkiego. Ubezpieczony, który staje się inwalidą przed ukończeniem 46 roku życia uzyskuje rentę i dodatek dla nieletnich dzieci w takiej wysokości, jaką przewiduje projekt rządowy, t. j. 40% zarobku i $\frac{1}{10}$ tej renty na każde dziecko; wycofuje on również swoje, w tym wypadku jeszcze niewielkie, oszczędności.

W miarę upływu lat ubezpieczenia te oszczędności wzrastają, natomiast renta maleje np. do 90% — przy niezdolności do pracy w 47 roku życia 80%, w 48 roku 70%, w 49 i t. d. aż do wspomnianej już granicy 56 lat.

Czy założenia techniczne asekuracyjne projektodawców są słuszne, — trudno jest stwierdzić, choć wywołują one pewne zastrzeżenia.

Słabą stroną projektu jest to, że opiera się on na wprowadzeniu ubezpieczenia robotniczego emerytalnego, które obecnie działa jedynie w b. dzielnicy pruskiej. Jasnym jest, iż o wprowadzeniu tego ubezpieczenia obecnie, gdy konieczne jest obniżenie obciążeń zakładów pracy, nie może być mowy. Zresztą wydaje się wątpliwym czy jest słuszne zastąpienie systemu rent dla emerytów i niezdolnych do pracy systemem, w którym osoby te uzyskują po zakończeniu pracy pewien kapitał. Obawy, że osoby te nie będą dobrymi zarządcami swych oszczędności, wydają się najzupełniej uzasadnione. W rezultacie oszczędności te mogą ulec zniszczeniu, a ciężar utrzymania emeryta spadnie na barki opieki społecznej.

W naszych warunkach mogłaby nastąpić reforma w duchu oszczędności przymusowej w ubezpieczeniu chorobowym, lecz i w tym zakresie byłaby to tylko reforma częściowa, gdyż nie obejmowałaby leczenia kasowego, — dziedziny również domagającej się zmian.

Niemniej jednak projekt Izby Sosnowieckiej winien być starannie rozważony, a jego pozytywne wskazania włączone do całokształtu reformy ubezpieczeń społecznych.

J. B.

B. G. K. O POŁOŻENIU GOSPODARCEM POLSKI.

Październikowy „Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego z r. b. zawiera ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski we wrześniu 1932 r. oraz przegląd poszczególnych działów polskiego życia gospodarczego w tym okresie. Z przeglądu tego podajemy najważniejsze ustępy.

Charakterystyka ogólna. Na rynku pieniężno-kredytowym w Polsce występowały, podobnie jak w poprzednim miesiącu, również we wrześniu pewne oznaki odprężenia, będącego wynikiem niskiego stanu obrotów gospodarczych. Daje się zauważyć częściowy powrót tezauryzowanych przedtem kapitałów, które wracają do banków i kas oszczędności, lub obracane są na lokaty rzeczowe. Objawy odprężenia uwydatniają się w poprawie wypłacalności, we wzroście wkładów i zwiększeniu płynności instytucyj finansowych, a pozatem w zahamowaniu spadku pokrycia kruszcowo-walutowego.

Na ogólnem położeniu gospodarczem Polski ciążyły nadal niezmińszone trudności rolnictwa, spowodowane mało korzystnymi warunkami zbytu dla ziemiopłodów i artykułów hodowli rolniczej. Wywóz zbóż wprowadził się zwiększył, ceny ziemiopłodów uległy jednak pogorszeniu.

Wytwórczość przemysłu górniczo-hutniczego była mniejsza niż w poprzednim miesiącu. Wydobycie węgla zmalało ze względu na słabszy zbyt na rynku wewnętrznym. Huty żelazne zmniejszyły produkcję wskutek małego zapotrzebowania wyrobów w kraju i kurczącego się eksportu żelaza. W ostatnich tygodniach hutnictwo żelazne otrzymało większe zamówienie rządowe. Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego obniżyły się o połowę, w związku ze strajkiem robotników. Wywóz cynku i ołowiu zmniejszył się przy ponownym spadku cen tych metali.

W dziale przemysłu przetwórczego zaznaczyło się dość wyraźnie zwykle w tej porze roku zwiększenie zatrudnienia i ożywienie obrotów w niektórych gałęziach produkcji, wyrabiających artykuły do bezpośredniego użytku. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu włókienniczego i innych przemysłów odzieżowych, jak garbarstwa i obuwnictwa. Cukrownie zwiększyły swój stan zatrudnienia w związku z przygotowaniem do przyszłej kampanji; pewien ruch zaznaczył się również w dziale przetworów ziemniaczanych. Z wielkimi trudnościami walczyły natomiast nadal przemysły wyrabiające dobra produkcyjne i towary trwałego użytku, jak przemysł metalowo-maszynowy, drzewny, mineralny, chemiczny i inne. Zatrudnienie przemysłu chemicznego ostatnio osłabło, w związku z ukończeniem roku nawozowego.

Sezon jesienny nie przyniósł dotąd większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym, wskutek czego położenie kupiectwa, zwłaszcza w okręgach rolniczych, pozostało nadal trudne. Ruch zniżkowy cen trwał w dalszym ciągu, był jednak słabszy niż w poprzednich miesiącach. Zapoczątkowana akcja Rządu w kierunku wyrównania nadmiernej rozpiętości cen wyraziła się we wrześniu w znacznej obniżce cen cukru i niektórych artykułów monopolowych. Obroty towarowe z zagranicą były we wrześniu mniejsze wskutek skurczenia się wartości przywozu. Ponieważ wartość wywozu nieco się zwiększyła, saldo dodatnie bilansu handlowego wzrosło, osiągając w łącznej sumie za pierwsze trzy kwartały r. b. prawie 160 milionów złotych.

Na rynku pracy występowały również w miesiącu sprawozdawczym tarcia na tle trudności przedsiębiorstw w wypłacie zalegających zarobków oraz dążeń do dalszych obniżek płac. Liczba bezrobotnych pracowników wykwalifikowanych, objętych ewidencją Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, wykazała we wrześniu dalszy, poważniejszy spadek.

Rynek pieniężny. Rynek pieniężno-kredytowy wykazał we wrześniu dalsze odprężenie, jakkolwiek obroty bankowe nieco się zwiększyły. Zapotrzebowanie kredytu na cele obrotowe było małe; podaż weksli nadających się do dyskonta zmniejszyła się tak, że

w Banku Polskim portfel wekslowy spadł o poważną kwotę. W innych bankach stan kredytów obniżył się przyczem nastąpił spadek zarówno portfelów wekslowych jakoteż kredytów otwartych.

Wypłacalność kredytobiorców poprawiła się nieco. W Banku Polskim odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych we wrześniu wyniósł 2,07% wobec 2,80% w sierpniu r. b. i 4,02% we wrześniu ub. r. Działalność kredytowa Banku Polskiego we wrześniu w dalszym ciągu zmniejszyła się; mianowicie portfel wekslowy spadł o 34,6 milj. złotych do kwoty 623,0 milj. Stan pożyczek lombardowych wykazuje zmniejszenie o zł 0,8 milj. do 118,3 milj., wobec czego łączny spadek kredytów w Banku Polskim wyniósł we wrześniu 35,4 milj. złotych. Obieg banknotów obniżył się o zł 25,9 milj. do zł 1 055,8 milj. Wobec spadku łącznej sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się na koniec września z 42,65 do 43,42%, a pokrycia wyłącznie złotem z 38,83% do 40,48%. Ogólny obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się we wrześniu o zł 15,5 milj. do sumy zł 1 344,3 milj.; z tej sumy przypada na bilety Banku Polskiego zł 1 055,8 milj., na monety srebrne zł 200,1 milj. oraz na bilon zł 88,4 milj.

Bilans łączny wszystkich banków prywatnych w Polsce (zestawiony przez Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu) wykazuje za sierpień dalszy spadek kredytów przy utrzymanym stanie wkładów. Suma udzielonych kredytów krótkoterminowych zmniejszyła się o zł 26,0 milj. do zł 1 601,9 milj. Stan wkładów nie uległ żadnej zmianie, wynosząc na koniec sierpnia zł 463,1 milj. Suma zadłużenia wobec banków zagranicznych spadła o zł 14,4 milj. do zł 225,5 milj. Pozycja redyskonta uległa zmniejszeniu o zł 6,8 milj. do zł 228,6 milj. Pogotowie płatnicze banków wykazało dalszą zwyżkę o zł 3 milj. do 57,5 milj.

Budżet Państwa. Dochody Skarbu Państwa wynosiły we wrześniu zł 154,2 milj., wykazując w porównaniu z poprzednim miesiącem spadek o zł 8,6 milj. Równocześnie wydatki zwiększyły się o zł 1,3 milj., wynosząc zł 182,1 milj., wobec czego wrzesień wykazał przewyżkę wydatków nad wpływami w wysokości zł 27,9 milj. Od początku bieżącego roku budżetowego (kwiecień — wrzesień) dochody Skarbu Państwa wynosiły zł 1 006,8 milj., zaś wydatki zł 1 127,7.; w tym samym okresie roku poprzedniego, dochody wynosiły zł 1 140,0 milj., a wydatki zł 1 264,1 milj. Niedobór wpływów we wrześniu został pokryty z rezerw Skarbu Państwa.

Stan przemysłu przetwórczego. Przemysł metalowo-maszynowy. Trudne położenie przemysłu metalowo-maszynowego nie doznało w miesiącu sprawozdawczym poprawy w porównaniu z miesiącem poprzednim. W dziale maszyn i narzędzi rolniczych okres późniwy nie wywołał prawie żadnego ożywienia; w niektórych tylko okręgach rolniczych zaobserwowano niewielkie zwiększenie sprzedaży narzędzi i mniejszych maszyn. Zakłady produkujące na potrzeby budownictwa, jak fabryki gwoździ, śrub i nitów oraz cynkownie blach, zmniejszyły już produkcję w związku z zakończeniem sezonu. Fabryki maszyn odczuwają dotkliwy brak zamówień; wytwórnice maszyn włókienniczych i cementowych pracują wyłącznie na eksport, wobec jednak znacznego zmniejszenia nowych zamówień zmuszone są ograniczać poważnie produkcję. Lekkie zwiększenie stanu zatrudnienia nastąpiło w fabrykach wagonów i akcesoriów kolejowych.

W odlewniach okręgu radomskiego sezon jesienny zapowiada się stosunkowo pomyślnie wobec zadawalającego napływu zamówień. Ceny odlewów natomiast, wskutek konkurencji małych zakładów, kształtują się niepomyślnie.

Handel i żegluga. Sezon jesienny nie przyniósł większego ożywienia obrotów w handlu na rynku wewnętrznym. Rozmiary obrotów towarowych z zagranicą zmniejszyły się w ogólnej sumie o zł 1,7 milj. do zł 151,9 milj., wskutek spadku wartości przywozu o zł 2,9 milj. We wrześniu przywieziono bowiem do Polski z zagranicy towarów za zł 64,5 milj., wobec 67,4 milj.

w sierpniu. Spadek przywozu zaznaczył się głównie w grupie artykułów spożywczych (ryżu); zwiększyła się natomiast o poważniejszą kwotę wartość przywozu bawełny. Wartość wywozu towarowego wykazała dalsze zwiększenie o zł 1,2 milj. do zł 87,4 milj., głównie dzięki silniejszemu wzrostowi wywozu zbóż, który jednak w znacznej części został zrekomensowany spadkiem wartości eksportu wyrobów żelaznych, cynku i materiałów drzewnych. Saldo obrotów zamknięte zostało znaczniejszą nadwyżką na korzyść Polski, w wysokości zł 22,9 milj., wskutek czego łączne saldo dodatnie za pierwsze trzy kwartały b. r. wzrosło do zł 159,3 milj. Ogólna wartość obrotów towarowych Polski z zagranicą w okresie styczeń — wrzesień, obniżyła się z zł 2 607 milj. w 1931 r., do zł 1 428 milj. w roku bieżącym, czyli o ok. 45%, przyczem zarówno eksport jak i import obniżył się prawie w tym samym stosunku. Wartość przywozu spadła bowiem z 1 161 milj. do 634 milj. złotych, wartość wywozu zaś z 1 446 milj. do 794 milj. złotych.

Obrót towarowy w porcie gdyńskim zwiększył się w porównaniu z sierpniem o 20 tys. tonn do 477 tys. tonn, wynosząc po stronie przywozu 45,4 tys. tonn, po stronie wywozu zaś 431,4 tys. tonn. Ładunki przywożone stanowiły głównie złom żelaza i rudy, piryty, żużle Thomasa i bawełna, wysyłano zaś zagranicę przedewszystkiem węgiel, drzewo, nawozy sztuczne, bekonny i wędliny, cukier i jaja. Do portu weszło we wrześniu 328 statków o pojemności 248 tys. netto rejestr. tonn, wyszło zaś z Gdyni 323 statki o łącznej pojemności 244 tys. rej. tonn netto. Ruch pasażerski osłabił; do portu przyjechało bowiem 1 105 pasażerów (w sierpniu 3 028), wyjechało natomiast 540 osób, wobec 2 654 w miesiącu poprzednim.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Produkcja hutnicza w Czechosłowacji. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku bieżącego w Czechosłowacji wyprodukowano 348 000 tonn odlewów, podczas gdy w roku ubiegłym produkcja odlewnicza w tym samym czasie wyniosła 917 000 tonn, produkcja stali surowej wyniosła 527 000 tonn (w roku ubiegłym 1 230 000 tonn). Zdolność produkcyjna warsztatów jest wykorzystywana tylko w 30%.

Import wyrobów hutniczych do Urugwaju. Urugwaj nie posiada złóż mineralnych oraz materiałów palnych i wobec tego nie posiada ani wielkich pieców, ani też stalowni lub walcowni; natomiast po całym kraju są rozsiane zakłady przetwórcze, które przerabiają importowane wyroby hutnicze. Większość tych zakładów jest zgrupowana w okolicy Montewideo; niektóre z nich posiadają dość duże znaczenie dla wewnętrznego rynku. Istnieje również w Urugwaju kilka odlewni, których zdolność produkcyjna pokrywa całe zapotrzebowanie krajowe, pozatem istnieją jeszcze fabryki drutu oraz morskie warsztaty reparacyjne.

Według wiadomości, jakie otrzymało belgijskie poselstwo w Montewideo, import wyrobów hutniczych do Urugwaju w trzech latach 1928, 1929 i 1930 przedstawia się w sposób następujący:

	<i>Żelazo i stal</i>	<i>w tem udział Belgii</i>
W roku 1928	3 214 689 dol.	37,74%
" 1929	3 849 775 "	53,52 "
" 1930	3 389 380 "	55,46 "
<i>Liny żelazne i stalowe</i>		
W roku 1928	1 084 545 dol.	12,49%
" 1929	734 475 "	21,65 "
" 1930	574 815 "	31,91 "

Jak wynika z przytoczonych powyżej danych, eksport belgijski do Urugwaju wzrastał z roku na rok. Danych za ostatnie dwa lata — brak.

ŻELIWO SZLACHETNE I SPECJALNE.

Podczas gdy wyrób stali rozwijał się nieustannie nie tylko pod względem sprawności wytwarzania, lecz zwłaszcza w dążeniu do osiągnięcia różnych wysoko-wartościowych gatunków stali, stosownie do coraz to bardziej rosnących wymagań techniki, to na polu odlewnictwa żeliwa panowała aż do końca zeszłego stulecia prawie zupełna obojętność. Dopiero szybki postęp techniki w bieżącym stuleciu, podniósł wymagania także odnośnie żeliwa i był powodem obszerniejszego zajęcia się nim tak pod względem naukowym jak i praktycznym.

Jeden z ważnych szczebli w rozwoju odlewnictwa żeliwa dokumentuje przepis kilku wielkich sieci kolei niemieckich z roku 1905, według którego



Zwykłe żelwo o wytrzymałości około 15 kg/mm² (grafit, ferryt i perlit). 100-krotne powiększenie.

Żelwo o strukturze perlitycznej (bez ferrytu i cementytu). 500-krotne powiększenie.

cylindry parowozowe winny być wykonane z żeliwa o wytrzymałości na rozciąganie 18 — 24 kg/mm². Następnie Zarząd niemieckich kolei państwowych podniósł górną granicę wytrzymałości żeliwa cylindrów parowozowych do 26 kg/mm².

Wyniki nowoczesnej techniki lejarzkiej idą jeszcze wyżej, gdyż wytrzymałość na rozciąganie żeliwa osiąga nawet 40 kg/mm², bez utraty łatwej obrabialności. Stwierdzono przytem ciekawe zjawisko, że wzrost wytrzymałości, a nawet twardości mierzony próbą Brinella, nie wpływa ujemnie na obrabialność odlewów żeliwnych, w odpowiedni sposób wykonanych. Stwierdzono np. że twardość żeliwa szlachetnego może dochodzić do 270° Brinella, przyczem obrabialność tego żeliwa jest taka sama, jak zwykłego żeliwa cylindrowego. Dążenia jednak do udoskonalenia odlewów żeliwnych nie poszły tylko w kierunku zwiększenia wytrzymałości na rozerwanie, lecz także miały na celu poprawę wszystkich właściwości, od których zależy trwałość odlewów żeliwnych i ich użyteczność dla różnych zadań techniki, jak wytrzymałość na zginanie, wytrzymałość na obciążenia okresowo zmienne, ścieralność, gęstość, skłonność do naprężeń wewnętrznych i t. p.

W roku 1920 ogłosił Karol Sipp w czasopiśmie „Stahl und Eisen“ krótką notatkę o nowym sposobie odlewniczym, stosowanym w odlewni firmy Lanz w Mannheimie, który własności odlewów żeliwnych znacznie poprawił. Żelwo to wykazywało znaczną poprawę wszystkich miarodajnych właściwości. Wytrzymałość na zginanie wynosiła 51 kg na mm², podczas gdy jeszcze w roku 1922 oficjalny podręcznik Związku Niemieckich Odlewni podaje dla żeliwa najlepszego gatunku średnią wytrzymałość na zginanie 35 kg/mm². Minęło kilka lat zanim nowy ten sposób wzbudził zainteresowanie w szerszych kołach fachowców. Rozpoczęto zajmować się coraz to intensywniej żelwem

tak pod względem naukowym, jak i praktycznym. Powstały nowe sposoby wytwarzania żeliwa coraz to więcej wartościowego. Celem uniknięcia wzajemnej konkurencji i celem wymiany wyników swoich badań i doświadczeń, firmy niemieckie, które głównie przyczyniły się do postępu na danym polu, utworzyły towarzystwo dla badań na polu uszlachetnienia żeliwa. Z towarzystwa tego powstał w następstwie Związek pod firmą „Edelgussverband“, którego zadaniem są dalsze badania na danym polu, oraz udzielanie licencji na wyrób żeliwa szlachetnego.¹⁾

Normalnie żelwo szlachetne posiada wytrzymałość na rozerwanie 30 kg/mm², dobrą obrabialność, dużą odporność na ścieranie, dużą odporność na działanie wewnętrznych temperatur, jednolitą strukturę prawie niezależną od grubości ścianek odlewów, znacznie zmniejszoną skłonność do powstawania jam usadowych, napięć wewnętrznych oraz odporność na działanie czynników chemicznych.

Żelwo szlachetne znalazło specjalne zastosowanie do budowy cylindrów, tłoków, pierścieni tłokowych, kół zębatach, części maszyn narażonych na duże obciążenia i ścieranie, zbiorników do gazów i płynów o dużym ciśnieniu, odlewów narażonych na wysoką temperaturę, kół wózków kopalnianych i t. p.

Żelwo szlachetne reprezentowane przez powyższy Związek i wyrabiane na podstawie licencji tego Związku przez większe odlewnie w całym świecie, jest wykonywane z tych samych materiałów co żelwo zwykłe. Tylko sposób wyrobu, oparty na ciągłych laboratoryjnych badaniach wsadu i produktu, poręcza powyższe wyniki. Sposób ten zapewnia niezawodność w osiągnięciu żądanych właściwości żeliwa, czego dotychczasowa technika, nie uwzględniająca ciągłej kontroli wszystkich miarodajnych okoliczności, wykazać nie może.

W Niemczech żelwo szlachetne, wytwarzane według licencji wyżej wspomnianego Związku, nosi nazwę „Perlitguss“, „Emmelguss“, „Stabilguss“ i „Stern-guss“ i t. p. W Polsce wyrabiane są według powyższych licencji odlewy perlityczne marki „Eutekton“.



Żelwo cylindrowe o wytrzymałości około 18 kg/mm² (perlit, duże płatki grafitu i niewielka ilość ferrytu). 500-krotne powiększenie.



Patentowane żelwo „Perlit-Eutekton“ o wytrzymałości 35 kg/mm² (perlit i małe płatki grafitu, równomiernie rozmieszczone). 500-krotne powiększenie.

Zaznaczyć tu należy, że najwyższe własności żeliwa osiąga się nie tylko przez mikroskopową strukturę perlityczną, lecz także przez właściwe rozmieszczenia grafitu na sposób eutektyczny. Dla uniknięcia nieporozumień należy podkreślić, że prawie każdy odlew żeliwny zawiera w swoim ustroju mikroskopowym obok ferrytu lub cementytu, także mniej lub więcej

¹⁾ Generalną licencję na Polskę i Gdańsk posiadają „Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S. A.“ Kraków.

perlitu. Natomiast żeliwo szlachetne nie zawiera ferrytu i cementytu, a perlit występuje w formie drobno-lamelarnej.

Technika odlewnictwa żeliwa rozwinęła się zwłaszcza w ostatnich latach także w kierunku wyrobu odlewów żeliwnych dla celów specjalnych, np. odlewów odpornych na działanie ługów i kwasów, oraz wszystkich temperatur. Przez liczne próby i doświadczenia w praktyce zdołano wytworzyć odlewy, które czy to przez bardzo wysoką zawartość krzemu, czy też przez zawartość, odpowiednio ściśle ustosunkowaną, metali półszlachetnych, a wreszcie przez odpowiednie sposoby wyrobu i nieustanną kontrolę, odpowiadają w pełni żądanym wymaganiom.¹⁾

Przez długie i uciążliwe badania oraz przez kosztowne próby technika odlewów żeliwnych doznała w ostatnich czasach rozwoju, który nie tylko otwiera nowe drogi dla techniki maszynowej i chemicznej, lecz także wybiera inne niż dotychczas stosowane materiały. Zawsze jednak technika wysokowartościowych odlewów żeliwnych ma przed sobą ciężką drogę propagandową w kierunku uświadomienia konsumentów i zwalczania zestarzałego poglądu, że każde żeliwo wytwarzane w żeliwiaku jest dobre.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 18. XI. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2928	Miedź standard	979
Antymon	754	Ołów miękki	371
Cyna standard	4595	Nikiel	7393
Cynk hutniczy	459	Rtęć	9406
Miedź elektrolityczna	1120	Srebro za 1 kg	71

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), el. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziane blachy	zł 3,10 — 5,70
Mosiężne blachy	2,65 — 4,75
preły	2,25 — 2,95
druty	3,15 — 3,57
Nowosrebrne blachy	4,45 — 5,10
druty	4,60 — 5,25
Aluminiowe blachy	6,00 — 11,00
druty	7,00
Cyna w blokach	6,—
Ołów hutniczy	0,75
Aluminiowy hutniczy	3,65

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminijowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1422×0,45 mm.	0 zł. 95 gr.
711×1422×0,50 mm.	0 . 90 .
1000×2000×0,50 mm.	0 . 97 .

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

¹⁾ „Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S. A.” wprowadziły na rynek polski żeliwo o specjalnych właściwościach t. zw. „Perlit-Silikon”, „Perlit-Nikon” i „Perlit-Eutekton”.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kottłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopolakowa normalna	„ 14,30	Cegła kottłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopolakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 954,50 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 976,— za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 1019,50 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

14140. *Stefan Piasecki i Stanisław Bobrowski.* Złącze do przewodów giętkich.
14167. *Hermann Debor i Robert Debor.* Sposób wyrobu lekkich pustych naczyń, wytrzymałych na wysokie ciśnienia.
14225. *Ceskomoravská-Kolben-Danek Towarzystwo Akcyjne i Roger Cacheux.* Sposób wykonywania nieprzepuszczających powietrza i odpornych na ciśnienie połączeń metalowych części naczyń próżniowych.
14286. *Gustaw Huhn.* Uszczelnienie do dławnic tłoczek i podobnych części maszyn.
14283. *Johan Christian Frederic.* Pędnia linowa.
14330. *Gesellschaft für Chemische Industrie in Basel.* Sposób wytwarzania środków do chemicznej obróbki metali.
14131. *Gustaw Kröhne.* Sposób wytwarzania wpustek w kształcie jaskółczego ogona i gryz zestawiony do wykonywania tego sposobu.
14218. *Vereinigte Stahlwerke Aktiengesellschaft.* Urządzenie do obracania i przesuwania przedmiotów, odkuwanych zapomocą pras lub młota.
14226. *Maschinen- & Bohrgerätfabrik Alfred Witth & Co. Komm. — Ges.* Przyrząd do gnięcia szyn.
14306. *Mieczysław Olszański, Leopold Hauze i Jan Skrzypiński.* Sposób i przyrząd do gwintowania luf broni palnej.
14134. *Vereinigte Stahlwerke Aktiengesellschaft.* Sposób wyrobu płyt o ukośnych żebrach.
14298. *Anton Kanold.* Sposób i urządzenie do wyrobu produktów cukierniczych.
14123. *„Universelle” Cigarettenmaschinenfabrik J. C. Müller & Co.* Sposób i urządzenie do wyrabiania części pudełek z wkładką ramkową.
14127. *Joseph Fraser.* Maszyna do usuwania przegródek do tekturnego pudełka do jaj.
14307. *Udet-Schleppschiff G. m. b. H.* Urządzenie i sposób wykonywania reklamy powietrznej.
14310. *Stanisław Kochanowski.* Sposób i aparaty do wykonywania i wyświetlania zdjęć kinematograficznych.
14126. *Société des Etablissements Gaumont.* Sposób wyrobu filmu mówiącego i aparat do jego wyświetlania.